



OFICJALNY
BIULETYN



NR 13 (22) / 2012

10 LISTOPADA 2012 (SOBOTA)
GODZ. 17.00

ASSECO RESOVIA
WKRĘT-MET AZS CZĘSTOCHOWA

14 LISTOPADA 2012 (ŚRODA)
GODZ. 18.00

ASSECO RESOVIA
BRE BANCA LANUTTI CUNEO

WYGRAĆ DWA RAZY

W sobotę siatkarzy Asseco Resovii czeka pojedynek z outsiderem rozgrywek PlusLigi ekipą Wkręt-met AZS Częstochowa, która do tej pory nie wygrała jeszcze meczu, a na koncie ma tylko jeden zwycięski set. Znacznie trudniejsze zadanie przed mistrzami Polski będzie w środę, kiedy zmierzą się w ramach III kolejki Ligi Mistrzów z czołowym włoskim zespołem - Bre Banca Lannutti Cuneo.

Częstochowianie w ostatniej kolejce przed własną publicznością przegrali z Lotosem Trefl Gdańsk 1-3, natomiast wcześniejsze cztery mecze kończyli porażkami 0-3. - Proszę tylko, żeby już nikt nie pytał mnie, kiedy będą pierwsze punkty. Robimy wszystko, żeby je zdobyć, ale pewnych rzeczy nie przeskoczmy. Na formę i umiejętności trzeba po prostu poczekać. Nie powiem, że nie chciałbym mieć częściowo lepszego zespołu, ale w tym roku jest tak, jak jest. Ja ten zespół kocham i zrobię wszystko, żeby chłopcy zaczęli jak najszybciej grać na wyższym poziomie - mówił po ostatnim meczu słowacki szkoleniowiec częstochowskich akademików, Marek Kardoš, a najstarszy w zespole i w Plus-

Lidze, rozgrywający Andrzej Stelmach dodawał. - Niestety, w tym momencie nie mamy wystarczających umiejętności, żeby zdobywać punkty. Teraz musimy skupić się na następnym treningu, meczu i krok po kroku będziemy posuwać się do przodu - stwierdził Stelmach, który wobec kontuzji drugiego z najbardziej doświadczonych zawodników w częstochowskiej ekipie, Dawida Murka, pełni obowiązki kapitana.

Brak Murka jest dużym osłabieniem zespołu, ale na jego szybki powrót na boisko na razie się nie zanoszą. - Dawid ma przewlekłą kontuzję, bo kolano boli go już kilka lat - mówi trener Kardoš i dodaje. - Najprawdopodobniej jest to pęknięta łąkotka, ale potwierdzić to będzie można dopiero przy zabiegu. Mam nadzieję, że wszystko pójdzie w dobrym kierunku i Dawid będzie mógł nam pomóc już od początku nowego roku. Jeżeli nie, to jakoś będziemy musieli to przeboleć. Zdrowie jest najważniejsze - kończy szkoleniowiec częstochowskiego zespołu, który po raz pierwszy od 23 lat w tym sezonie nie występuje w europejskich pucharach.

kontynuacja, strona 2



3 PYTANIA D

MACIEJA DOBROWOLSKIEC
rozgrywającego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Asseco Resovię w Lidze Mistrzów czeka teraz dwumecz z zespołem Bre Banca Lannutti Cuneo. Włosi podobnie jak wy mierzą w Final Four LM.

- Razem z Cuneo jesteśmy faworytami grupy i nie zamierzamy tego ukrywać. Musimy jednak bić się w każdym meczu, nie tylko z Włochami. Czekamy nas ciężka walka o każdy punkt. Co do tego Final Four, to byłbym trochę ostrożniejszy. Najpierw zajmijmy się awansem z grupy, bo w tej chwili, przy meczach co 2-3 dni, nie ma sensu wybiegać za daleko w przyszłość. Trzeba też pilnować krajowego podwórka, żeby spokojnie znaleźć się w tej czołowej „czwórce”. W zeszłym roku w pewnym momencie sezonu zajęliśmy się tym, żeby dobrze grać do półfinału, a później myśleliśmy o finale CEV i dalszych zwycięstwach. Dlatego zrobimy tak samo w LM. W ub. sezonie w Pucharze CEV walczyliśmy dzielnie z Rosjanami i niewiele brakło abyśmy wygrali. Dysponujemy naprawdę mocnym, szerokim składem. Mamy dwóch bardzo dobrych atakujących. Do tego dochodzą Kovacević, Tichacek, Nowakowski itd. Nie chcę tutaj nikogo pominąć, ale to nie są anonimowe nazwiska na międzynarodowej arenie. Na pewno z tego powodu nikt nam nie odpuszczy i nie zlekceważy konfrontacji z nami, a wręcz przeciwnie.

RE: Po pierwszych dwóch kolejkach pojawiły się już dyskusje, czy warto dopuszczać takie zespoły, jak choćby rumuński Remat Zalău do LM, ponieważ mecze z tymi słabszymi ekipami osłabiają rangę najbardziej prestiżowych rozgrywek...

- Nie podzielam tych uwag. Przypomnijmy sobie co było w Polsce dobre kilka lat temu. Jadąc do Włoch, czy do Rosji też byliśmy skazywani na porażki i nie pojawiały się wtedy głosy, że nie powinniśmy grać w LM. Należy szanować każdego przeciwnika i jeśli dany zespół jest w stanie przystąpić do takich rozgrywek, to należy dać mu szansę. Oczywiście, można gdybać nad formułą LM, czy nie zrobić jakichś preeliminacji. Uważam, że z punktu widzenia terminarza niewiele doszło, bo przez większą liczbę zespołów granie wydłuży nam się zaledwie o jeden środek tygodnia. Ja też kiedyś grałem w Wiedniu, gdzie byliśmy zespołem niedocenianym i udało nam się raz wyjść z grupy. Była wtedy ogromna radość i super przeżycie. Na pewno dla tych malutkich drużyn gra w LM jest wielkim świętem. Zresztą ja też odczuwam dużą radość z możliwości rywalizowania z każdym przeciwnikiem. Nie zawsze gra się z zespołem rosyjskim, czy włoskim gdzie te mecze są na takim bardzo podwyższonym standardzie i wysokiej jakości. Dzięki LM jest też kontakt z zupełnie innym typem siatkówki. Każdy zespół ma zawodników, z którymi na co dzień w lidze spotykamy się i ważne jest szybkie reagowanie na odpowiednie zagrania. Tak więc można się czegoś nauczyć nawet w takich meczach, a dla tych słabszych zespołów jest to na pewno duże wydarzenie.

RE: W PlusLidze czeka was teraz seria meczów z zespołami teoretycznie słabszymi, na których z obowiązku wypada zdobywać komplety punktów.

- Z czołową PlusLigę zanotowaliśmy dwa zwycięstwa i jedną porażkę i teraz dobrze byłoby pilnować wysokiej pozycji w tabeli. Powinniśmy zbierać regularnie punkty do końca I, a nawet do początku II rundy. Oczywiście, łatwych spotkań nie będzie i nikt się przed nami nie położy. Wystąpimy jednak w roli faworyta i musimy te spotkania wygrywać, i to najlepiej za trzy punkty.

WYGRAĆ DWA RAZY

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Zgoła odmienne nastroje panują w ekipie mistrzów Polski, którzy z powodzeniem radzą sobie w Lidze Mistrzów, do której powrócili pod trzech latych przerwy.

W debiutanckim sezonie 2009/2010 resoviacy dotarli do ćwierćfinału LM ulegając późniejszemu triumfatorowi - włoskiemu Trentino Volley. Mistrzowie Polski chcą poprawić ten wynik, co oznaczałoby awans do Final Four.

- Chcemy w LM osiągnąć sukces, podobnie zresztą jak na pozostałych dwóch frontach: PlusLidze i Pucharze Polski - mówi wiceprezes Asseco Resovii, Bartosz Górski. W ekipie mistrza Polski nie ukrywają, że interesuje ich awans do Final Four drogą sportową, a nie poprzez rolę organizatora turnieju finałowego.

- Naszym celem jest awans do Final Four. Zdajemy sobie sprawę,

że oczekiwania są duże, ale postaramy się im podołać - mówi kapitan Asseco Resovii, Olię Achrem. Przyjmujący mistrzów Polski ma za sobą już udział w Final Four LM w barwach Iraklisu Saloniki. Jego grecki klub w 2009 roku w całych rozgrywkach przegrał tylko jeden mecz w ścisłym finale z Itasem Trentino 1-3. Wcześniej w półfinale pokonał wielkiego faworyta - Iskrę Odincowo z Jochenem Schöpsem na ataku.

- Popełniliśmy błąd lekceważąc trochę Iraklis i to nas zgubiło. Tak jak kiedyś niedoceniany był VfB Friedrichshafen, z którym wygrałem LM (w niemieckim zespole występował też Łukasz Tichacek - przyp.red). Tak więc nikogo nie można z góry przekreślać - mówi Jochen Schöps, który w 2007 roku w Moskwie wybrany został MVP Final Four LM. - Na pewno obecnie Asseco Resovia ma znacznie wyższy potencjał niż wówczas miał mój niemiecki

zespół i dlatego jesteśmy w nieco innej sytuacji. Klub z Rzeszowa to jeden z mocniejszych w tegorocznych rozgrywkach. Każdy z nami będzie się liczył i trudno mówić tutaj o niespodziance, jak miało to miejsce z Friedrichshafen. Wiele też zależy od szczęścia w losowaniu późniejszych rund LM. W naszej grupie najmocniejsze wydaje się włoskie Cuneo, ale raz jeszcze powtórzę - nikogo nie można lekceważyć i z każdym trzeba grać maksymalnie skoncentrowanym - dodaje niemiecki atakujący.

Tegoroczne rozgrywki LM resoviacy rozpoczęli od dwóch zwycięstw: wyjazdowego z Arago de Sete 3-1 i przed własną publicznością z Remat Zalău 3-0. W fazie grupowej tegorocznej LM występuje aż 28 zespołów, a awans do następnej rundy zapewnią sobie zwycięzcy siedmiu grup (od A do F) oraz pięć najlepszych drużyn z drugich miejsc.

Ponieważ po rozgrywkach grupowych wybrany zostanie gospodarz turnieju finałowego Final Four (będzie zwolniony z gry w play-off), awans do tej fazy uzyska dodatkowo jeszcze jeden zespół z drugiego miejsca z najlepszym dorobkiem punktowym (w miejsce gospodarza Final Four). Ostatni zespół z drugiego miejsca w grupie oraz trzy zespoły z najlepszym dorobkiem punktowym z trzeciego miejsca będą musiały zadowolić się rywalizacją w fazie Challenge Round Pucharu CEV. W tej sytuacji walka o pierwsze miejsce w każdej z grup będzie bardzo zacięta, ponieważ tylko zwycięzcy grup będą mogli cieszyć się ze spokojnego awansu do fazy play-off Ligi Mistrzów bez liczenia punktów i oglądania się na rywali w innych grupach.

TABELA GRUPY G				
1.	Cuneo	2	6	6-0
2.	Asseco Resovia	2	6	6-1
3.	Arago de Sete	2	0	1-6
4.	Remat	2	0	0-6

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS WKREŃ-MET AZS CZĘSTOCHOWA	BILET ULGOWY 20 zł	BILET NORMALNY 30 zł	DATA MECZU 10.11 SOBOTA, 17.00
	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS BRE BANCA LANUTTI CUNEO	BILET ULGOWY 25 zł	BILET NORMALNY 35 zł	DATA MECZU 14.11 ŚRODA, 18.00

INFORMACJE KLUBOWE

SZANUJ TRADYCJĘ RESOWIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów
Sklep kibica online: www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12,
www.presspekt.pl
tel.: 32 720-97-07
kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Nikon 1



JESTEM | MEGAPROMOCJĄ

JESTEM NOWY NIKON 1

Nawet 400 zł do przodu – tyle zarobisz, kupując dowolny aparat Nikon 1. Jestem kompaktem z wymienną optyką, który chwyta życie za pomocą funkcji ruchomych zdjęć i kręci filmy w Full HD. Jestem Twoją dumą. Jestem radością. Jestem kolorowy razy sześć. Jestem Nikon 1. A tylko teraz jestem megapromocją – przy każdym zakupie zwracamy nawet do 400 zł. Wybierz swój model, a gotówka wróci do Ciebie.

Jestem kolorem, który wybrałeś:



Szczegóły promocji na www.nikoncashback.pl

At the heart of the image



NAWIAZAĆ DO TRADYCJI

RESOVIACY Z SEZONU NA SEZON CORAZ LEPIEJ SPISUJĄ SIĘ W ROZGRYWKACH O EUROPEJSKIE PUCHARY.

RESOVIA W EUROPEJSKICH PUCHARACH

PUCHAR EUROPY - 1973 R.

Eliminacje: Real Madryt 3-0 (15:7, 15:12, 15:9) i 3-0 (15:4, 15:5, 15:7). **Półfinałowy turniej** w Brnie: Zbrojovka Brno 3-2 (9:15, 9:15, 16:14, 15:7, 15:5), S.C. Lipsk 3-2 (15:10, 15:12, 5:15, 11:15, 15:13), Dozsa Budapest 3-0 (15:7, 15:10, 15:7). **Finałowy turniej** w Antwerpii: Zbrojovka Brno 3-2 (15:6, 9:15, 15:7, 13:15, 15:4), Ruda Hvezda Praga 3-1 (15:11, 13:15, 15:8, 15:9), CSKA Moskwa 0-3 (7:15, 4:15, 8:15). **Końcowa kolejność:** 1. CSKA, 2. Resovia, 3. Zbrojovka, 4. Ruda Hvezda.

RESOVIA: S. Gościński, B. Bebel, J. Such, Z. Jasiukiewicz, W. Radomski, M. Karbarz, T. Iwanicki, K. Kosim, H. Hawłasewicz, S. Ruszała, W. Szewczyk. Trener Władysław Pałaszewski.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW (74R.)

Eliminacje: Leixoes Matosinhos (Portugali) 3-0 (15:4, 15:5, 15:8) i 3-0 (15:4, 15:3, 15:10). **Półfinał** turniej w Mielcu: Akademik Sofia 3-0 (15:6, 15:10, 15:5), Raak Asen (Holandia) 3-0 (15:5, 15:7, 15:8), Zwiezda Woroszyłowgrad 2-3 (12:15, 17:15, 11:15, 15:3, 11:15). **Kolejność:** 1. Zwiezda, 2. Resovia, 3. Akademik, 4. Raak. **Finałowy turniej** w Brukseli: Radiotechnik Ryga 0-3 (9:15, 4:15, 13:15), Zwiezda Woroszyłowgrad 0-3 (11:15, 13:15, 14:16), Lubiam Bolonia 3-0 (15:12, 15:3, 15:13). **Końcowa kolejność:** 1. Radiotechnik, 2. Zwiezda, 3. Resovia, 4. Lubiam.

RESOVIA: S. Bebel, S. Gościński, H. Hawłasewicz, Z. Jasiukiewicz, M. Karbarz, K. Kosim, W. Radomski, S. Ruszała, W. Stefański, J. Such, A. Świderek. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR EUROPY - 1975 R.

Eliminacje: Servette Genewa 3-0 (15:5, 15:3, 15:7) i 3-0 (15:12, 15:3, 15:6). **Półfinałowy turniej** w Sofii: Slavia Sofia 3-2 (15:10, 17:15, 5:15, 2:15, 16:14), Blokker Haga (Holandia) 3-0 (15:11, 15:9, 15:5), CSKA Moskwa 1-3 (6:15, 17:15, 3:15, 12:15). **Kolejność:** 1. CSKA, 2. Slavia, 3. Resovia, 4. Blokker.

RESOVIA: S. Gościński, M. Karbarz, B. Bebel, W. Stefański, Z. Jasiukiewicz, J. Such, H. Hawłasewicz, A. Świderek, K. Kosim, W. Radomski, W. Szewczyk, A. Wiącek, S. Ruszała, M. Herdzik. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR EUROPY - 1976 R.

Eliminacje: Muhafizgucu Ankara 3-0 (15:7, 15:10, 15:6) i 3-0 (15:4, 15:4, 15:12). **Półfinałowy turniej** w Monachium: TSV Monachium 3-0 (15:12, 15:13, 15:2), VC Turnhout (Belgia) 3-0 (15:12, 15:7, 15:5), Spartak Subotica (Jugosławia) 3-2 (11:15, 15:2, 6:15, 15:7, 15:7). **Kolejność:** 1. Resovia, 2. Spartak, 3. TSV, 4. Turnhout. **Finałowy turniej** w Belgii (Genk, Charleroi, Bruksela): Spartak Subotica 2-3 (14:16, 15:17, 15:10, 15:9, 6:15), Slavia Sofia 0-3 (13:15, 6:15, 10:15), Dukla Liberec 0-3 (13:15, 13:15, 12:15). **Końcowa kolejność:** 1. Dukla, 2. Slavia, 3. Spartak, 4. Resovia. **RESOVIA:** H. Hawłasewicz, B. Bebel, Z. Jasiukiewicz, M. Karbarz, W. Stefański, J. Such, W. Radomski, K. Kosim, W. Szewczyk, A. Wiącek, B. Kanicki, J. Miruk, Z. Milczarek, J. Paćkowski. Trener Jan Strzelczyk.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW (87 R.)

Eliminacje (rozgrywane systemem mecz i rewanż): Wagram Wiedeń 3-0 (15:10, 15:1, 15:11) i 3-0 (15:10, 15:8, 15:3), Filament Bursa (Turcja) 0-3 (12:15, 9:15, 11:15) i 3-0 (15:5, 15:6, 15:8) awans lepszym bilansem punktów z setów, Dinamo Bukareszt 0-3 (7:15, 13:15, 14:16) i 3-0 (15:4, 15:12, 15:6) awans lepszym bilansem punktów z setów. **Finałowy turniej** w Bazylei: Tartarini Bolonia 0-3 (6:15, 15:17, 6:15), Slavia Sofia 0-3 (16:18, 6:15, 6:15), Bośnia Sarajewo 1-3 (15:9, 11:15, 11:15, 6:15). **Końcowa kolejność:** 1. Tartarini, 2. Slavia, 3. Bośnia, 4. Resovia.

RESOVIA: G. Masłowski, Z. Adamowicz, A. Czapor, W. Jarzębski, S. Kozłarz, D. Marszałek, T. Marszałek, R. Mikulski, Z. Zieliński, M. Komar, B. Kij, D. Kleszcz. Trener Jan Such.

CHALLENGE CUP 2008

Eliminacje - II runda: Asseco Resovia - Lase-R Ryga 3-0 (25:18, 25:20, 25:19) i 2-3 (25:21, 22:25, 28:30, 31:29, 17:19, złoty set 15:10); III runda: OK Maribor - Asseco Resovia 0-3 (16:25, 21:25, 19:25) i 0-3 (18:25, 16:25, 14:25); **1/8 finału:** Lukoil Neftochimik Burgas - Asseco Resovia 3-2 (28:30, 20:25, 25:22,

25:19, 15:9) i 1-3 (20:25, 25:22, 17:25, 25:27, złoty set 13:15); **1/4 finału:** ORTEC Rotterdam Nesseland - Asseco Resovia 3-0 (25:18, 25:20, 25:19) i 0-3 (16:25, 20:25, 16:25, złoty set 16:18). **Final Four** w Rzeszowie - półfinał: Pallavolo Modena - Asseco Resovia 3-2 (17:25, 23:25, 25:20, 25:18, 15:11); mecz o 3 miejsce: Asseco Resovia - Stade Poitevin Poitiers 0-3 (25:27, 21:25, 36:38). **Końcowa kolejność:** 1. Pallavolo Modena, 2. Lokomotiv Jekaterinburg, 3. Stade Poitevin Poitiers, 4. Asseco Resovia.

ASSECO RESOVIA: I. Ilić, T. Kozłowski, P. Papke, T. Józefacki, A. Mitrović, P. Łuka, K. Kwaśniczka, K. Ignaczak, M. Kaczmarek, I. Hernandez Rivera, Ł. Perłowski, T. Kusior, P. Gabrych, J. Mach. Trenerzy A. Kowal i J. Such.

CHALLENGE CUP 2009

Eliminacje - II runda: Metalurg Żłobin - Asseco Resovia 3-0 (25:17, 25:22, 25:21) i 0-3 (14:25, 16:25, 19:25, złoty set 15:9)

ASSECO RESOVIA: I. Ilić, M. Oivanen, Ł. Perłowski, B. Gawryszewski, K. Gierczyński, M. Wika, K. Ignaczak, T. Kusior, P. Woicki, A. Mitrović, P. Papke, M. Kaczmarek. Trener Ljubo Travnica

LIGA MISTRZÓW 2009/2010

Faza grupowa: Asseco Resovia – ACH Volley Bled 3-2 (25:21, 22:25, 26:28, 25:14, 16:14), Paris Volley – Asseco Resovia 1-3 (26:24, 21:25, 20:25, 21:25), IBB Stambuł – Asseco Resovia 1-3 (13:25, 16:25, 25:21, 21:25), Asseco Resovia – IBB Stambuł 3-0 (25:18, 25:17, 25:21), Asseco Resovia – Paris Volley 2-3 (25:21, 21:25, 20:25, 25:17, 10:15), ACH Volley Bled – Asseco Resovia 1-3 (17:25, 25:16, 20:25, 18:25); faza play-off 1/12: CSKA Sofia – Asseco Resovia 1-3 (19:25, 16:25, 25:22, 22:25), Asseco Resovia – CSKA Sofia 3-0 (25:20, 25:15, 25:18); **faza play-ff 1/6** (ćwierćfinał): Trentino Volley – Asseco Resovia 3-0 (27:25, 25:18, 25:17), Asseco Resovia – Trentino Volley 1-3 (18:25, 28:26, 21:25, 18:25).

ASSECO RESOVIA: R. Redwitz, I. Ilić, M. Oivanen, P. Papke, W. Grzyb, G. Kosok, T. Kusior, Ł. Perłowski, B. Gawryszewski, A. Kreek, M. Wika, A. Akhrem, K. Gierczyński, M. Mika, K. Ignaczak, T. Głód. Trener Ljubo Travnica

PUCHAR CEV 2010/2011

1/16 finału: Asseco Resovia - Diamant Kaposvar (Węgry) 3-0 (25:13, 25:19, 25:19) i 3-1 (25:21, 26:28, 25:21, 25:21); **1/8 finału:** Asseco Resovia – SCC Berlin 3-2 (25:20, 27:29, 25:18, 23:25, 15:13) i 3-1 (23:25, 25:22, 25:23, 25:20); **1/4 finału:** Asseco Resovia - vivo Düren (Niemcy) 3-0 (25:16, 25:16, 25:11) i 3-2 (22:25, 25:18, 24:26, 25:22, 17:15); **runda Challenge:** CAI Teruel (Hiszpania) – Asseco Resovia 2-3 (15:25, 25:21, 26:24, 22:25, 15:17) i 2-3 (11:25, 25:23, 15:25, 25:19, 10:15); **1/2 finału:** Asseco Resovia – Sisley Treviso (Włochy) 2-3 (25:19, 23:25, 25:23, 22:25, 12:15) i 1-3 (26:28, 25:21, 25:21, 26:24).

ASSECO RESOVIA: M. Baranowicz, I. Ilić, T. Kowalski, G. Grozer, T. Józefacki, W. Grzyb, Ł. Perłowski, R. Millar, G. Kosok, M. Cernic, O. Achrem, R. Buszek, M. Mika, K. Ignaczak. Trener Ljubo Travnica.

PUCHAR CEV 2011/2012

1/16 finału: Lozanna UC (Szwajcaria) – Asseco Resovia 2-3 (22:25, 18:25, 25:21, 25:20, 11:15) i 0-2 (15:25, 17:25, 14:25); **1/8 finału:** Asseco Resovia – Draisma Dynamo Apeldoorn (Holandia) 3-0 (25:11, 25:14, 25:22) i 3-0 (25:22, 25:19, 25:18); **1/4 finału:** Arago de Sete (Francja) – Asseco Resovia 1-3 (21:25, 25:16, 21:25, 22:25) i 0-3 (22:25, 24:26, 17:25); **runda Challenge:** Fenerbahce Stambuł (Turcja) – Asseco Resovia 3-2 (25:17, 22:25, 23:25, 25:19, 15:10) i 1-3 (23:25, 25:23, 27:29, 23:25) oraz 12:15 w złotym secie; **1/2 finału:** Asseco Resovia – ACH Volley Lublana (Słowenia) 3-0 (28:26, 25:8, 25:17) i 3-0 (25:18, 25:19, 25:22)

Finał: Asseco Resovia – Dynamo Moskwa (Rosja) 2-3 (20:25, 25:22, 20:25, 25:23, 13:15) i 2-3 (30:28, 22:25, 24:26, 26:24, 9:15). **ASSECO RESOVIA:** L. Tichacek, M. Dobrowolski, G. Grozer, A. Gontariu, O. Achrem, P. Lotman, M. Bojić, M. Mika, K. Ignaczak, P. Nowakowski, W. Grzyb, G. Kosok, Ł. Perłowski. Trener Andrzej Kowal.



Asseco Resovia obok PGE Skry Bełchatów, to najbardziej utytułowany polski zespół na międzynarodowej arenie (3 medale w europejskich pucharach). Z wszystkich naszych zespołów ma największą liczbę występów (8) w finałowych turniejach europejskich pucharów. Prawdziwą furorę rzeszowianie robili na europejskich parkietach w latach siedemdziesiątych. W swoim debiutanckim sezonie ekipa dowodzona przez Władysława Pałaszewskiego ustąpiła w Pucharze Europy, najbardziej prestiżowych rozgrywkach, jedynie CSKA Moskwa. - I trudno się dziwić, bo CSKA to była reprezentacja ówczesnego Związku Radzieckiego - podkreśla Wiesław Radomski, jeden z uczestników turnieju z 1973 roku. - Polsko-rosyjskie starcie było konfrontacją siatkówki opartej na technice i kombinacji z siłową i solidną do bólu grą przeciwników. Rosjanie wiedzieli, że jeśli nie odrzucą nas zagrywką, to zniszczymy ich szybkim atakiem. Zaryzykowali i dopięli swego. Rozgrywający musiał wystawić wysokie piłki na skrzydła, a tam czekał na nas potężny moskiewski blok - wspomina Radomski, który w piątym secie wygranego wcześniej spotkania ze Zbrojovką Brno zdobył aż 11 punktów. - W pamięci zapadł mi również turniej półfinałowy w Brnie - kontynuuje opowieść. - Mało kto traktował nas poważnie. Brakowało nam kontuzjowanego Marka Karbarza i sami nie wierzyliśmy w sukces. Janek Such założył się nawet o butelkę koniaku z trenerem S.C. Lipsk, że nie dojdziemy do finału. I przegrał.

TAKSÓWKĄ NA DWORZEC

Mało brakowało, a rzeszowianie wystąpiliby w Czechosłowacji bez swojego rozgrywającego Stanisława Gościńskiego. - Zasnął i nie zdążył na pociąg, którym podróżowaliśmy do Wrocławia. Kiedy my obmyślaliśmy taktykę, Staszek pędził taksówką w stronę Śląska. Czekał na nas na dworcu w Katowicach - śmieje się Wiesław Radomski. Rok później, w brukselskim finale PZP, resoviacy zajęli trzecie miejsce, nie dając rady zaprzyjaźnionemu zespołowi z Woroszyłowgradu (dziś to Ługańsk) i Radiotechnice Ryga. - W miarę gładko rozprawiliśmy się za to z Lubiamem Bolonia - mówi obecny trener



NIGDY WCZEŚNIEJ I JUŻ NIGDY PÓŹNIEJ NIE WIDZIAŁEM, ŻEBY SĘDZIOWIE TAK JAK TAM WTEDY PANOWIE Z RUMUNII PRZEKRĘCILI WYNIK. TO BYŁO COŚ NIESAMOWITEGO. PAMIĘTAM, ŻE W REWANŻU PO SĘDZIÓW Z LIBERCA KTOŚ Z KLUBU WYJECHAŁ POD GRANICĘ, ŻEBY CZASAMI GDZIEŚ PO DRODZE NIE „PRZECHWYCIŁ” ICH TURCY.

.....

reprezentacji Polski siatkarek, Alojzy Świderek, który bronił wówczas barw Resovii. - Lata 70. ubiegłego stulecia, to dominacja na Starym Kontynencie drużyn z bloku wschodniego. W Europie zachodniej w siatkówkę grano rekreacyjnie. To między innymi polscy trenerzy odpowiedzialni są za rozwój tej dyscypliny w Italii, czy Francji. Później jednak historia zatoczyła koło i to Włosi uczyli nas, jak grać w nowoczesnym stylu - zauważa.

PRZY PUSTYCH TRYBUNACH

W Rzeszowie wszyscy z dużym sentymentem wracają do 1987 roku, kiedy to rzeszowianie dotarli do finałowego turnieju. Wcześniej dwa razy musieli dokonać nie lada wyczynu. W meczach z tureckim Filamentem Bursa i rumuńskim Dinamem Bukareszt musieli odrabiać spore straty. - Na wyjeździe przegraliśmy 0-3, a później w rewanżu potrafiliśmy przechylić szalę na swoją korzyść. Szczególnie utkwił mi w pamięci mecz w Turcji z jednego powodu - opisuje trener Jan Such. - Trochę grałem w siatkówkę, ale nigdy wcześniej i już nigdy później nie widziałem, żeby sędziowie tak jak tam wtedy panowie z Rumunii przekreśliли wynik. To było coś niesamowitego. Pamiętam, że w rewanżu po sędziów z Liberca ktoś z klubu wyjechał pod granicę, żeby czasami gdzieś po drodze nie „przechwycili” ich Turcy. Do niecodziennej sytuacji doszło też w rewanżu z Dynamem Bukareszt. Rumuni robili wszystko poza boiskiem, żeby wybić nasz świetnie grający zespół z równowagi. W pewnym momencie zgłosili sędziom, żeby publiczność, której był nadkomplet w małej hali WOSiR opuści-

ła obiekt, bo był taki zaduch, że para skraplała się i w niektórych miejscach pojawiały się plamy wody. Kibice wyszli z hali, ale mój zespół nawet przy pustych trybunach poradził sobie z rywalem. Zainteresowanie tym meczem wówczas przeszło najśmielsze oczekiwanie. W hali było upchanych jak sardynki może z 1200 widzów, na zewnątrz stało około 8 tys. kibiców, a zapotrzebowanie na bilety zgłosiło blisko 20 tys. ludzi - kończy Such.

KROK OD PUCHARU

W ub. sezonie resoviacy byli o krok od triumfu w Pucharze CEV, gdzie w ścisłym finale zmierzyl się z rosyjskim Dynamem Moskwa. - Mielliśmy ogromną szansę wygrać Puchar CEV. Mimo niekorzystnego wyniku chłopakom należą się gratulacje, bo zagrali świetne zawody - zarówno w Moskwie, jak i w Rzeszowie. Pozostał niedosyt, bo nawet z tak dobrą ekipą, jak Dynamo, można było ugrać coś więcej - mówi szkoleniowiec Asseco Resovii, Andrzej Kowal. W pierwszym finałowym pojedynku w tie-breaku ekipa trenera Kowala prowadziła 12:8 i 13:10, ale nie potrafiła postawić przysłowiowej kropki nad „i”. W rewanżu resoviacy też mieli swoje szanse. - Grając z Rosjanami jeśli ma się takie szanse na zwycięstwo, to nie można ich wypuścić z rąk. Zagrywka zdecydowała o wyniku spotkania, bo w decydujących momentach oni zdobywali punkty w tym elemencie i odwrócili losy spotkania. Liczyliśmy, że to nasz serwis będzie większym atutem, ale okazało się, że to rywale zaskoczyli nas w tym elemencie - przyznał II trener Asseco Resovii, Marcin Ogonowski.

Golf

Jedno takie auto. Das Auto.



Nowy Golf. Poznaj auto doprowadzone do absolutnej perfekcji.

Autoryzowany dealer VW Autorud, ul. Lubelska 50E, Rzeszów
www.autorud.pl, tel. 17 860 70 00



Das Auto.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5 NOWAKOWSKI 4 BUSZEK 8

IGNACZAK 16

KOVACEVIC 11 KOSOK 6 SCHOPS 10

BOCIEK 12 LISINAC 3 KACZYŃSKI 7

PIECHOCKI 16

HEBDA 10 HUNEK 2 JANUSZ 14

WKREĆ-MET AZS Częstochowa
I TRENER: Marek KARDOŚ, II TRENER: Damian DACEWICZ

PRZETRWAĆ SEZON

PLUSLIGA: WKREĆ-MET AZS CZĘSTOCHOWA

Poprzedni sezon częstochowianie uwieńczyli zwycięstwem w rozgrywkach Challenge Cup. W Pluslidze zajęli dopiero szóstą lokatę i - po 23 latach nieprzerwanych występów - tym razem zabraknie ich w europejskich pucharach. Mało kto się jednak spodziewał, że drużyna złożona z dwóch doświadczonych zawodników (Dawid Murek i Krzysztof Gierczyński) oraz grupy młodszych siatkarzy będzie na tak wysokiej pozycji. Tymczasem po sezonie akademików opuścił dotychczasowy sponsor i przez kilka miesięcy ważyły się losy drużyny, która ze względów finansowych nie była w stanie spełnić warunków niezbędnych do otrzymania licencji. Ostatecznie wszystko skończyło się szczęśliwie, gdyż na zwiększenie swego zaangażowania w finansowanie AZS zdecydowała się firma Wkręt-met.

Zanim jednak sytuacja się wyjaśniła, AZS Częstochowa przeszedł prawdziwą rewolucję

kadrową. Z drużyny odeszło ośmiu zawodników, a z poprzedniego sezonu pozostało właściwie tylko trzech przyjmujących: 35-letni kapitan drużyny Dawid Murek oraz dwaj dużo młodszy zawodnicy - 19-letni Michał Kaczyński i 21-letni Miłosz Hebda (ten ostatni nadal jest wypożyczony z PGE Skry Bełchatów), a także środkowy Adrian Hunek. Kadra została uzupełniona przede wszystkim dzięki wypożyczeniom z PGE Skry Bełchatów, która przekazała do AZS kilku zawodników o najmniejszych szansach, by przebić się do pierwszego składu siedmiokrotnego mistrza kraju.

Częstochowianie w tym sezonie grają mecze w nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej (może pomieścić 7 tys widzów). Zarząd klubu nie stawia przed drużyną konkretnych celów - zespół ma się scementować, zgrywać, a o coś więcej może powalczyć dopiero w przyszłym sezonie.

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA WKREĆ-MET AZS CZĘSTOCHOWA				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
ROZGRYWAJĄCY				
5.	Andrzej STELMACH	15 08.1972	200/97	336/316
14.	Marcin JANUSZ	31 07.1994	195/85	330/316
PRZYJMUJĄCY				
6.	Dawid MUREK	24 07.1977	196/101	340/320
7.	Michał KACZYŃSKI	6.02.1993	200/90	344/322
10.	Miłosz HEBDA	11 03.1991	208/91	357/325
ŚRODKOWI				
2.	Adrian HUNEK	28.10.1985	202/95	345/325
3.	Srećko LISINAC (Serbia)	17 05.1992	205/90	355/335
4.	Mariusz MARCYNIAK	5.03.1992	206/95	345/324
ATAKUJĄCY				
12.	Grzegorz BOCIEK	6.06.1991	207/106	363/337
LIBERO				
16.	Kacper PIECHOCKI	17.12.1995	184/67	312/295
17.	Jakub BIK	17 02.1992	183/76	310/295

TRENER Marek KARDOŚ (Słowacja), II trener Damian DACEWICZ



SUKCESY

Mistrzostwo Polski (6): 1990, 1993, 1994, 1995, 1997, 1999
Wicemistrzostwo Polski (6): 1991, 1992, 2001, 2002, 2003, 2008
3. miejsce (4): 1996, 2000, 2004, 2005
Puchar Polski (2): 1998, 2008
Superpuchar Polski (1): 1995
Europejskie puchary: 1 miejsce w Challenge Cup 2012, 3. miejsce w Top Teams Cup w 2002 roku

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5 NOWAKOWSKI 4 ACHREM 7

IGNACZAK 16

KOVACEVIC 11 KOSOK 6 BARTMAN 9

SOKOLOV 11 MASTRANGELO 1 NGAPETH 4

DE PANDIS 5

WIJSMANS 7 KOHUT 8 GRBIC 9

Bre Banca Lannutti CUNEO
I TRENER: Roberto Piazza, II TRENER: Massimiliano Giaccardi

WYGRAĆ LM

LIGA MISTRZÓW : BRE BANCA LANNUTTI CUNEO

Bre Banca Lannutti Cuneo, to od kilkunastu lat czołowy klub włoskiej Serie A, którego marzeniem jest wygranie Ligi Mistrzów. Aktualnie Włosi są liderem grupy G CEV Volleyball Champions League 2012/2013 z dwoma zwycięstwami bez straty seta nad zespołami Arago de Sete i Remat Zalau.

W ubiegłym sezonie ekipa z Piemontu odpadła w półfinale rodzimych rozgrywek oraz w 1/12 fazy play-off Ligi Mistrzów z Lube Banca Marche Macerata. O sile tego zespołu od kilku lat stanowią słynny serbski rozgrywający Nikola Grbić oraz przyjmujący Wout Wijsmans (Belg z włoskim paszportem jest kapitanem drużyny). Nowym atakującym jest Tsvetan Sokolov, który zastąpił Brazylijczyka Leandro Vissotto. Bliski podpisania umowy z Cuneo był Zbigniew Bartman, ale ostatecznie włoscy działacze zdecydowali się na Bułgara. Trenerem Cuneo

jest były szkoleniowiec Sisleya Treviso (w ubiegłym roku Bel-luno) – Roberto Piazza, którego kibice Asseco Resovii mieli okazję zobaczyć w Rzeszowie w sezonie 2010/2011, kiedy polski zespół mierzył się z zespołem z Treviso w Pucharze CEV.

W zespole z Cuneo nie brakuje gwiazd, a największą jest Serb Nikola Grbić. Najlepszy rozgrywający świata we Włoszech gra od 1994 (9 klubów). Tegoroczny sezon w Cuneo jest dla niego szóstym w karierze. Po ub. sezonie przedłużył kontrakt na kolejne dwa lata. W swoim bogatym dorobku m.in. dwukrotnie wygrał Ligę Mistrzów z Sisleyem Treviso i Trentino Volley, dwa razy zdobył mistrzostwo Włoch, a trzy razy Puchar Włoch. Mistrz olimpijski z Sydney po mistrzostwach świata w 2010 roku (został wybrany najlepszym rozgrywającym turnieju, a Serbia zdobyła brąz) postanowił zakończyć reprezentacyjną karierę.

DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA BRE BANCA LANNUTTI CUNEO				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
ROZGRYWAJĄCY				
9.	Nikola Grbić (Serbia)	6.09.1973	195/86	352/335
12.	Nimir Abdel-Azis (Holandia)	5.02.1992	201/90	355/338
15.	Matteo Pistolesi	14 03.1995	194/77	340/330
PRZYJMUJĄCY				
2.	Oleg Antonov (Rosja/Włochy)	28 07.1988	198/91	355/340
4.	Earvin Ngapeth (Francja)	12 02.1991	192/90	354/339
6.	Andrea Galliani	6.01.1988	202/95	360/339
7.	Wout Wijsmans (Belgia/Włochy)	17 07.1977	201/100	364/342
10.	Dore Della Lunga	25 07.1984	194/86	350/330
ŚRODKOWI				
1.	Lugi Mastrangelo	17 08.1975	202/104	362/342
8.	Emanuel Kohut (Słowacja)	21 07.1982	205/99	358/345
13.	Andrea Rossi	14 02.1989	202/91	357/340
16.	Edoardo Picco	28 03.1994	206/92	345/331
ATAKUJĄCY				
11.	Tsvetan Sokolov (Bułgaria)	31.12.1989	205/114	359/345
14.	Francesco Sideri	10 03.1994	199/77	345/332
LIBERO				
3.	Andrea Marchisio	6.11.1990	186/78	330/318
5.	Daniele De Pandis	30 06.1984	184/80	328/315

Trener: Roberto Piazza, II trener Massimiliano Giaccardi.



SUKCESY

Mistrz Włoch (1): 2010
Puchar Włoch (5): 1996, 1999, 2002, 2006, 2011
Zdobywca Pucharu CEV (3): 1996, 2002, 2010
Zdobywca Pucharu Zdobywców Pucharów (2): 1997, 1998
Zdobywca Superpucharu Europy (2): 1996, 1997
Zdobywca Superpucharu Włoch (4): 1996, 1999, 2002, 2010.



Traumon®

etofenamat

www.traumon.pl

z miejsca usuwa ból



Specjalista w leczeniu:

- tępych urazów
- stanów zapalnych
- zwyrodnieniowych schorzeń układu ruchu



ŻEL

AEROL

1. NAZWA: Traumon (*Etofenamatum*) **2. SKŁAD:** 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu. 1 g żelu zawiera 100 mg etofenamatu. **3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** aerozol na skórę, roztwór/żel. **4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA:** Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozostawowy: bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgniastych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. **5. PRZECIWWSKAZANIA:** Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamat, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci, ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. **6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY:** MEDA AB, Szwecja **Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w:** Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl.

MEDA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu



DNI BOHATERA DOMU



Jedyna taka akcja w roku!

GRATIS!*

WKREŹTAKI AKUMULATOROWE
DRABINY

OD **1 ZŁ**

LICYTACJE
PRODUKTÓW m.in.:

- wkład kominkowy
- kosiarka
- pilarka



ORAZ
MOC PROMOCJI m.in.:



359,-

OFERTA SPECJALNA

Kompresor
bezolejowy
STANLEY 6l
ciśnienie max: 8 bar



9⁹⁰

m²

OFERTA SPECJALNA

Płytki ścienna
FIORINO 3
wym: 25 x 36 cm
kolor: brąz

www.leroymerlin.pl

LEROYMERLIN

dla domu,
z pomysłem

* Przy zakupach powyżej 500 zł, w określonych dniach.

C.H. KRASNE K/ RZESZOWA

CZYNNE: poniedziałek - sobota: 8-21, niedziela: 9-20. Tel: 17 86 -75 -800

Oferta ważna 8-18.11.2012 r.